



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO
DI SUA SANTITÀ BENEDETTO XVI
A SYDNEY (AUSTRALIA) IN OCCASIONE DELLA
XXIII GIORNATA MONDIALE DELLA GIOVENTÙ
(13 - 21 LUGLIO 2008)

ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO

CEREMONIA POWITALNA

Saint Mary's Cathedral, Sydney

Czwartek, 17 lipca 2008 r.

Szanowni panowie i panie, drodzy przyjaciele Australijczycy!

Z wielką radością witam was dzisiaj i pragnę podziękować generalnemu gubernatorowi, generałowi dywizji panu Michaelowi Jeffery'emu oraz premierowi Ruddowi za to, że zechcieli zaszczyścić swoją obecnością tę uroczystość oraz za miłe słowa powitania. Jak wiecie, mogłem skorzystać z kilku dni wypoczynku po przybyciu do Australii w zeszłą niedzielę. Jestem wam doprawdy bardzo wdzięczny za gościnę. Dziś wieczorem wezmę udział w ceremonii powitalnej, przygotowanej przez rdzenną ludność, a potem w wielkich spotkaniach, które są głównym celem mojej apostolskiej wizyty w tym kraju — w XXIII Światowym Dniu Młodzieży.

Ktoś mógłby zapytać, dlaczego tysiące młodych ludzi wyrusza w drogę, dla wielu z nich bardzo daleką i męczącą, by wziąć udział w tym wydarzeniu. Od pierwszego Światowego Dnia Młodzieży w 1986 r. stało się jasne, że młodzi ludzie cenią sobie możliwość spotkania, by wspólnie pogłębiać

wiarę w Chrystusa i dzielić się z innymi radosnym doświadczeniem komunii w Jego Kościele. Chcą słuchać słowa Bożego i głębiej poznawać wiarę chrześcijańską. Pragną uczestniczyć w wydarzeniu, które uwydatnia ich wielkie ideały, a potem wracają do domu pełni nadziei i na nowo zdecydowani budować lepszy świat. Z wielką radością spotykam się z nimi, modłę się i wspólnie z nimi sprawuję Eucharystię. Światowy Dzień Młodzieży napełnia mnie ufnością w przyszłość Kościoła i naszego świata.

Dobrze się składa, że tegoroczny Światowy Dzień Młodzieży odbywa się właśnie tu, w Australii, przede wszystkim dlatego, że Kościół australijski jest nie tylko najmłodszym, ale i jednym z najbardziej kosmopolitycznych wśród Kościołów na wszystkich kontynentach. Od momentu gdy z końcem XVIII w. osiedlili się tu pierwsi Europejczycy, kraj ten stał się domem nie tylko dla wielu pokoleń emigrantów z Europy, lecz i dla przybyszów ze wszystkich innych zakątków kuli ziemskiej. Ogromne zróżnicowanie dzisiejszej ludności Australii jest źródłem szczególnej energii tego narodu, który w zestawieniu z większością regionów świata można nazwać młodym. Jednak przed przybyciem kolonistów z Zachodu przez tysiące lat na tych ziemiach żyła tylko rdzenna ludność — Aborygeni i mieszkańcy wysp Cieśniny Torresa. Ich pradawne dziedzictwo należy do najistotniejszych elementów kulturowej panoramy współczesnej Australii. Dzięki odważnej decyzji rządu australijskiego, który przyznał, że rdzenna ludność zaznała niegdyś wielu niesprawiedliwości, obecnie podejmowane są konkretne działania, mające na celu pojednanie oparte na wzajemnym szacunku. Jest rzeczą słuszną, że staracie się niwelować różnice pomiędzy rdzennymi a napływowymi mieszkańcami Australii, dotyczące oczekiwanej długości życia, możliwości zdobywania wykształcenia i pracy. Ten przykład pojednania niesie nadzieję całemu światu, a w szczególności tym ludom, które usilnie dążą do tego, by zostały uznane ich prawa oraz by doceniono i popierano ich udział w życiu społecznym.

Wśród osadników, którzy docierali tu z Europy, znaczną grupę stanowili zawsze katolicy. Możemy być dumni z wkładu, jaki wnosili w budowę tego kraju, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa i opieki zdrowotnej. Jedną z najwybitniejszych postaci w historii Australii jest bł. Maria MacKillop. Jeszcze dziś będę się modlić przy jej grobie. Wiem, że jej wytrwałość w zwalczaniu trudności, jej wystąpienia w obronie ofiar niesprawiedliwości oraz jej świadectwo świętości stały się źródłem inspiracji dla wszystkich Australijczyków. Jej, a także siostron św. Józefa od Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz innym zgromadzeniom zakonnym należy się wdzięczność całych pokoleń Australijczyków — za sieć szkół, które założyły, a także za świadectwo życia konsekrowanego. W dzisiejszym, bardziej zeświecczonym społeczeństwie wspólnota katolicka w dalszym ciągu wnosi ważny wkład w życie narodu, nie tylko w dziedzinie szkolnictwa i opieki zdrowotnej, lecz przede wszystkim poprzez wskazywanie duchowego wymiaru kwestii dominujących we współczesnych debatach.

Skoro młodzi ludzie tak licznie przybyli w tych dniach do Australii, należy zastanowić się nad tym, jaki świat pozostawimy przyszłym pokoleniom. Wasz hymn narodowy mówi, że ta ziemia «obfituje w dary natury niezwyklej i rzadkiej piękności». Piękno Bożego stworzenia przypomina nam o

konieczności ochrony środowiska i odpowiedzialnego gospodarowania zasobami ziemi. Pragnę w tym miejscu podkreślić, że Australia w sposób bardzo poważny i odpowiedzialny troszczy się o dobro środowiska naturalnego. Podobnie troszczy się o dobro ludzi, jest bowiem krajem, który z wielkodusznością uczestniczył w międzynarodowych misjach pokojowych, przyczyniając się do rozwiązywania konfliktów na Pacyfiku, w południowo-wschodniej Azji i w innych regionach świata. Ze względu na wielość religii, które tradycyjnie tu współistnieją, w Australii dobrze rozwija się dialog ekumeniczny i międzyreligijny. Cieszę się, że podczas tej wizyty spotkam się z lokalnymi przedstawicielami różnych wspólnot chrześcijańskich i innych religii. Pragnę wyrazić poparcie dla ich zaangażowania, będącego znakiem pojednawczego działania Ducha Świętego, który prowadzi nas drogą poszukiwania jedności w prawdzie i w miłości.

Jestem tu jednak przede wszystkim po to, by spotkać się z młodzieżą — z Australii i ze wszystkich stron świata — i modlić się o nowe wylanie Ducha Świętego na wszystkich uczestników naszych uroczystości. Tematem Światowego Dnia Młodzieży w 2008 r. są słowa, które sam Jezus skierował do swoich uczniów, zapisane w Dziejach Apostolskich: «Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami (...) aż po krańce ziemi» (Dz 1, 8). Modlę się, by Duch Święty przyniósł duchową odnowę temu krajowi, całemu narodowi australijskiemu i Kościołowi w Oceanii, naprawdę aż po krańce ziemi. Młodzież ma dziś przed sobą oszałamiającą różnorodność życiowych wyborów i trudno jej czasem rozpoznać, jak najlepiej spożytkować swój idealizm i zapał. To Duch Święty daje mądrość, która pozwala rozeznaczyć właściwą drogę, i odwagę, by nią iść. To On wieńczy nasze nieporadne starania swoimi Bożymi darami, jak wiatr, który napełniając żagle, popycha łódź o wiele skuteczniej niż trzaskający się wioślarze. Duch Święty pozwala mężczyznom i kobietom wszędzie i w każdym pokoleniu osiągnąć świętość. Oby za sprawą Ducha Świętego młodzi ludzie, zgromadzeni na obchodach Światowego Dnia Młodzieży, mogli odważnie dążyć do świętości. Świat potrzebuje tego bardziej niż czegokolwiek innego.

Drodzy przyjaciele Australijczycy, jeszcze raz dziękuję za gorące przyjęcie i cieszę się, że mogę spędzić te dni z wami i z młodzieżą z całego świata. Niech Bóg błogosławi wszystkim tu obecnym — pielgrzymom i mieszkańcom tego kraju. Niech zawsze błogosławi i ma w opiece Australię.